



Sygn. akt I UK 210/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z odwołania A. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o świadczenie przedemerytalne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 grudnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 3 marca 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 3 marca 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 4 czerwca 2009 r. i oddalił odwołanie A. R. od decyzji pozwanego odmawiającej mu prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Skarżący A. R. 14 sierpnia 2008 r. złożył wniosek o świadczenie przedemerytalne. Był zatrudniony do 8 stycznia 2008 r. u L. T., prowadzącego sklep

ogólnospożywczy. W świadectwie pracy podano, że stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę - likwidacji stanowiska. Pozwany uznał skarżącemu 39 lat, 3 miesiące i 11 dni okresów uprawniających do emerytury. Decyzją z 28 października 2008 r. odmówił mu prawa do świadczenia przedemerytalnego z braku 40 lat takich okresów (na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych). Skarżący 26 listopada 2008 r. złożył odwołanie od tej decyzji i załączył sprostowane przez pracodawcę świadectwo pracy z 8 listopada 2008 r., zawierające stwierdzenie, że stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę - likwidacji stanowiska pracy wobec niewypłacalności. Pozwany ustalił, iż decyzją z 9 grudnia 2008 r. wykreślono z dniem 30 listopada 2008 r. z ewidencji L. T. jako prowadzącego działalność gospodarczą. Wykreślenie nastąpiło na podstawie jego zawiadomienia z 9 grudnia 2008 r. o zaprzestaniu wykonywania działalności. Na pytanie pozwanego L. T. oświadczył w piśmie z 14 stycznia 2009 r., że żadne roszczenia pracownicze z powodu jego niewypłacalności nie zostały ujęte w wykazie. Po tych ustaleniach pozwany decyzją z 16 stycznia 2009 r. uchylił poprzednią decyzję z 28 października 2008 r. i ponownie odmówił prawa do świadczenia przedemerytalnego, gdyż rozwiązanie stosunku pracy nie nastąpiło z powodu niewypłacalności pracodawcy w rozumieniu przepisów o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych).

Sąd Okręgowy wezwał pracodawcę L. T. jako zainteresowanego i ustalił, że skarżący był u niego zatrudniony jako pracownik fizyczny, otrzymał wynagrodzenie za dwa pierwsze miesiące pracy (od 1 lipca 2007 r.) i „za okres chorobowego”, a dalszych wypłat nie otrzymał. Według danych pozwanego od lutego do grudnia 2007 r. u pracodawcy („płatnika”) były ubezpieczone 4 osoby, w tym sam prowadzący działalność L. T. W styczniu, lutym i marcu 2008 r. ubezpieczone były tylko 2 osoby: prowadzący działalność i osoba na urlopie wychowawczym. W pisemnym oświadczeniu z 8 listopada 2008 r. L. T. stwierdził, że A. R. został zwolniony z powodu niewypłacalności firmy. Oświadczył ponadto, że w styczniu 2008 r. zwolnił pracowników z powodu niewypłacalności firmy oraz iż nie opłacał składek na ubezpieczenie społeczne i nie wypłacił skarżącemu w całości

wynagrodzenia za pracę. Ostatnia wpłata do urzędu skarbowego z tytułu należności podatkowych nastąpiła 28 czerwca 2007 r. z tytułu deklaracji PIT-4 za grudzień 2006 r. Sąd Okręgowy nie przesłuchał L. T., gdyż nie przebywa w miejscu zameldowania. Uznał, że skarżący nabył świadczenie przedemerytalne na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, gdyż do 31 grudnia roku poprzedzającego rozwiązanie stosunku pracy ma staż uprawniający do emerytury wynoszący 39 lat, a rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z powodu niewypłacalności pracodawcy, w rozumieniu przepisów o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 6 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy niewypłacalność ta zachodzi również wobec niezaspokojenia przez pracodawcę roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych. Organ ewidencyjny wykreślił pracodawcę, będącego osobą fizyczną z ewidencji działalności gospodarczej w wyniku zawiadomienia o zaprzestaniu wykonywania działalności gospodarczej lub stwierdzenia trwałego zaprzestania wykonywania przez pracodawcę działalności gospodarczej. Datą niewypłacalności pracodawcy jest data dokonania wykreślenia pracodawcy z ewidencji. Sąd Okręgowy ocenił, że przyjęta przez ustawodawcę zasada, iż data wykreślenia z ewidencji jest datą niewypłacalności, jest fikcją. Okoliczności wskazujące na niewypłacalność musiały wystąpić wcześniej niż wpis o wykreśleniu działalności gospodarczej. Wykreślenie jest skutkiem sytuacji, gdy zachodzi niewypłacalność pracodawcy. Skarżący otrzymał wypowiedzenie z powodu trudności finansowych pracodawcy, narastania zadłużenia, nie regulowania wynagrodzeń, składek na ubezpieczenie społeczne oraz podatków. Pracodawca zwolnił pracowników w styczniu 2008 r., nie uregulował wynagrodzeń i składek. Skarżący spełnił więc warunki przyznania świadczenia przedemerytalnego co zdecydowało o zmianie przez Sąd Okręgowy decyzji pozwanego i przyznaniu mu świadczenia przedemerytalnego.

W apelacji pozwany zarzucił, że przepisy szczególne decydują o niewypłacalności pracodawcy, stąd skoro działalność z ewidencji wykreślono w listopadzie 2008 r. to Sąd nie mógł ustalić, że niewypłacalność pracodawcy - która ma znaczenie jako

warunek świadczenia przedemerytalnego - wystąpiła już w styczniu 2008 r. Działalność była nadal prowadzona.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zmiany wyroku i oddaleniu odwołania stwierdził, że skarżący nie spełnia warunków prawa do świadczenia przedemerytalnego z art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych, gdyż rozwiązanie z nim stosunku pracy 8 stycznia 2008 r. nie nastąpiło z powodu likwidacji pracodawcy lub niewypłacalności pracodawcy w rozumieniu przepisów o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Regulacja ta odsyła wprost do przepisów ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, które wyczerpująco określają, kiedy zachodzi niewypłacalność pracodawcy. Ustawa ta określa też jednoznacznie datę niewypłacalności pracodawcy. Zastosowanie miały więc przepisy art. 8 ust. 1 pkt 6 tej ustawy oraz art. 7-7i ustawy z 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej. Organ ewidencyjny wykreślił działalność pracodawcy z ewidencji działalności gospodarczej z dniem 30 listopada 2008 r. Stosownie do art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych datą niewypłacalności jest data dokonania wykreślenia z ewidencji. Sąd Okręgowy nie był zatem władny do odmiennego, niż stanowi ustawa, określenia daty niewypłacalności pracodawcy. To, że od kilku miesięcy, poprzedzających rozwiązanie umowy o pracę, nie opłacał on składek na ubezpieczenia społeczne, nie wypłacał skarżącemu wynagrodzenia za pracę, może wskazywać, że przesłanki do stwierdzenia niewypłacalności istniały przed datą wykreślenia pracodawcy z ewidencji działalności gospodarczej. Nie może to jednak prowadzić do pominięcia regulacji z art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych, która określa datę niewypłacalności pracodawcy w sposób jednoznaczny, jako datę dokonania wykreślenia pracodawcy z ewidencji działalności gospodarczej. Rozwiązanie umowy o pracę 8 stycznia 2008 r., tj. ponad 10 miesięcy przed datą niewypłacalności, nie było zatem spowodowane niewypłacalnością pracodawcy w rozumieniu powyższej ustawy, lecz skutkiem likwidacji stanowiska odwołującego. Okoliczność tę potwierdził sam zainteresowany pracodawca w piśmie z 26 grudnia 2007 r. zawierającym wypowiedzenie umowy o pracę i w pierwotnym świadectwie pracy z 8 stycznia 2008 r. Świadectwo to zostało zmienione przez pracodawcę dopiero po otrzymaniu przez skarżącego decyzji z 28

października 2008 r. odmawiającej świadczenia przedemerytalnego, gdyż nie ma wymaganych 40 lat uprawniających do emerytury.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie:

I. prawa materialnego: 1) art. 8 ust. 1 pkt 6 w związku z art. 8 ust. 2 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy przez błędną wykładnię i stwierdzenie, że datą niewypłacalności jest data dokonania wykreślenia z rejestru przedsiębiorców, o którym mowa w „ust. 1 pkt 6” ustawy o świadczeniach przedemerytalnych;

2) art. 8a ust. 1 i 2 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, przez niezastosowanie, a który obowiązuje od 19 lutego 2010 r., albowiem do roszczeń z tytułu niewypłacalności pracodawcy powstałych od 1 października 2006 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym ustawą z 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, na podstawie art. 2 tej ustawy;

II. prawa procesowego - art. 316 § 2 k.p.c. w związku z art. 225 k.p.c., gdyż rozprawa powinna być otwarta na nowo wobec zmiany ustawy z 13 lipca 2006 r. poprzez dodanie przepisu art. 8a, powodującej rozszerzenie pojęcia „niewypłacalności” w razie niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę, trwającego dłużej niż 2 miesiące. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i orzeczenie do co istoty bądź o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega rozpoznaniu tylko w granicach zarzutów jej podstaw, a te nie uzasadniają jej wniosków (art. 398¹³ § 1 k.p.c. w związku 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c.).

1. Podstawową normę prawną określał w sprawie art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych. Zgodnie z tym przepisem prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która - po spełnieniu dalszych warunków - rozwiązała stosunek pracy z powodu likwidacji pracodawcy lub niewypłacalności pracodawcy, w rozumieniu przepisów o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Przepis ten miał

pierwszoplanowe znaczenie dla ustaleń stanu faktycznego i zastosowania prawa materialnego. Stawia utratę zatrudnienia, od której zależy prawo do świadczenia przedemerytalnego, w określonej relacji do niewypłacalności pracodawcy, w ramach której uprawnione jest stwierdzenie, że chodzi o tę niewypłacalność z którą w związku pozostaje rozwiązanie stosunku pracy. Skarga kasacyjna w tym zakresie nie zarzuca naruszenia przepisów ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. W zarzutach poprzestaje na przepisach ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, której regulacja dotyczy zastępczej (za pracodawcę) wypłaty należności pracowniczych przez określony fundusz, a nie prawa do świadczenia przedemerytalnego. Rzecz więc w tym, że decydujące znaczenie miałoby sprawdzenie pozytywnej relacji z art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, której nie stwierdzono w zaskarżonym wyroku i tego rozstrzygnięcia skarga nie podważa (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Sąd Apelacyjny po analizie prawnej stwierdził, że okres ponad 10 miesięcy od rozwiązania stosunku pracy do daty niewypłacalności pracodawcy jest zbyt odległy, aby przyjąć, że rozwiązanie stosunku pracy wynikało z niewypłacalności pracodawcy. Taki argument jest racjonalny, bo jeśli poszukiwać temporalnych granic związku rozwiązania stosunku pracy i niewypłacalności pracodawcy na użytek wykładni art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, to nie można by pomijać tych przepisów ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych, które również wyznaczają czasowe granice zastępczej odpowiedzialności funduszu za niewypłacalnego pracodawcę (przy wynagrodzeniu za pracę jest to okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy albo okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające ustanie stosunku pracy, jeżeli ustanie stosunku pracy przypada w czasie nie dłuższym niż 9 miesięcy poprzedzających datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy - art. 12), jak też w ogóle przepisów wymagających od pracownika działania w kierunku uzyskania świadczeń z fundusz (art. 15 i 16).

2. Skarga skupia się na samym rozumieniu niewypłacalności i na tle art. 8 ust. 1 pkt 6 ustawy z 13 lipca 2006 r. twierdzi, iż powinna być inaczej ujmowana niż przyjął Sąd Apelacyjny. Zarzut nie jest uprawniony, jako że sam przepis ustawy z

30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (art. 2 ust. 1 pkt 6) stanowi, że chodzi o niewypłacalność w znaczeniu prawnym a nie w znaczeniu potocznym. Nie inaczej rozumiana jest również niewypłacalność na gruncie ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, nawet gdy idzie o niewypłacalność faktyczną objętą przepisem art. 8a, dodanym do tej ustawy.

3. Skarżący zarzuca, że objęty skargą wyrok jest wadliwy jednocześnie z dwóch przyczyn. Po pierwsze z powodu błędnej wykładni art. 8 ust. 1 pkt 6 w związku z art. 8 ust. 2 ustawy z 13 lipca 2006 r. Po wtóre z powodu niezastosowania art. 8a ust. 1 i 2 tej ustawy. Oba przepisy określają przypadki niewypłacalności i skarżący zakłada, że mogły się spełniać do tego samego (ustalonego) stanu faktycznego, co już wstępnie rodzi zasadniczą wątpliwość, gdyż określone w ustawie przypadki niewypłacalności dotyczą odrębnych zdarzeń i sytuacji, co odnosi się również do faktycznej niewypłacalności objętej regulacją z art. 8a.

4. Zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 pkt 6 ustawy z 13 lipca 2006 r. nie jest uprawniony gdy zakłada, że inne normy mogą wynikać z przepisu w zależności od metody wykładni. Jest to z gruntu wadliwe, albowiem przepis ten ma jasną treść prawną i jego wykładnia nie może prowadzić do przeciwnych wniosków (norm). Postawiony problem w ogóle nie występuje, gdyż gramatyczna treść przepisu nie dozwala nawet na tzw. wykładnię funkcjonalną. Skoro przepis wyraźnie określa, że datą niewypłacalności jest data dokonania wykreślenia pracodawcy będącego osobą fizyczną z ewidencji działalności gospodarczej w wyniku zawiadomienia o zaprzestaniu działalności gospodarczej lub stwierdzenia trwałego zaprzestania wykonywania przez pracodawcę działalności gospodarczej, to nie można w drodze wykładni określić innej daty niewypłacalności. Przeciwna wykładnia byłaby *contra legem*. Potwierdza to tylko, że w sprawie chodzi o prawne a nie o potoczne rozumienie niewypłacalności, oraz to, że w każdym przypadku niewypłacalności jej data jest ściśle określona. Dotyczy to również niewypłacalności faktycznej z art. 8a ustawy, która też ma określone znaczenie prawne na które składa się data niewypłacalności.

Innymi słowy można zgodzić się ze skarżącym, że określona w art. 8 ust. 2 w związku z art. 8 ust. 1 pkt 6 data niewypłacalności pracodawcy często może być o

wiele późniejsza niż faktyczne zaprzestanie działalności i sama niewypłacalność finansowa może być o wiele wcześniejsza. Jeżeli jednak ustawodawca precyzyjnie określa datę niewypłacalności, to skarżący zdaje się pomijać, że chodzi tu o regulację dotyczącą zastępczej ochrony roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, w której właśnie ta data ma istotne znaczenie. W rozważanym przypadku nie ma miejsca na wykładnię funkcjonalną, gdyż samo założenie, że jej wynik może być inny niż określony w przepisie jest nieuprawnione, zatem niewypłacalność pracodawcy skarżącego na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 6 nie mogłaby być ustalona wcześniej. Do takiego prawnego rozumienia niewypłacalności odnosi się właśnie przepis art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych.

5. Jeżeli dobrze odczytać skargę, to uzasadnienia proponowanej wykładni funkcjonalnej art. 8 ust. 1 pkt 6 wcale nie można poszukiwać w przepisie art. 8a ustawy. Otóż są to odrębne sytuacje. Pierwsza dotyczy wykreślenia z rejestru a drugiej nie warunkuje wykreślenie z rejestru. Niewypłacalność łączy się z określonymi zdarzeniami, które nie są tożsame. Ta druga dotyczy niewypłacalności pracodawcy w razie niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę trwającego dłużej niż 2 miesiące, wówczas datą wystąpienia niewypłacalności jest upływ 2 miesiąca. Natomiast w pierwszym przypadku, dopóki nie ma wykreślenia z rejestru dopóty nie ma niewypłacalności. Chodzi o niezaspokojenie roszczeń pracowniczych z braku środków finansowych w związku z określoną procedurą („w postępowaniu krajowym”) wykreślenia pracodawcy będącego osobą fizyczną z ewidencji działalności gospodarczej w wyniku zawiadomienia o zaprzestaniu wykonywania działalności gospodarczej lub stwierdzenia trwałego zaprzestania wykonywania przez pracodawcę działalności gospodarczej. Data wykreślenia decyduje więc o niewypłacalności. Nie można stwierdzić, że wyrok narusza art. 8 ust. 1 pkt 6 w związku z art. 8 ust. 2. Przedmiot sprawy wymagał też - i przede wszystkim - analizy przepisy art. 2 ust.1 pkt 6 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczenia przedemerytalnych, jednak skarga nie zarzuca jego naruszenia.

6. Zarzut naruszenia art. 8a ust. 1 i 2 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych mógłby być rozważany, gdyby uznać, że składał się na stan rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Odpowiedź jest negatywna. Rozprawę zakończono 17 lutego 2010 r. a przepis wszedł w życie 19 lutego 2010 r. Skarżący zarzuca tu naruszenie art. 316 § 2 k.p.c. w związku z art. 225 k.p.c. Zarzut nie jest zasadny. Trudno przyjąć, że wejście w życie nowego przepisu art. 8a ustawy stanowiło istotną okoliczność, która ujawniła się dopiero po zamknięciu rozprawy, skoro samą ustawę uchwalono 8 stycznia 2010 r. Niezależnie jawiłaby się kwestia, czy w ogóle orzekanie w sprawie ma być zależne od nakazu oczekiwania przez sąd na zmianę stanu prawnego. Normy wymagającej od sądu takiego oczekiwania procedura nie przewiduje i to niezależnie czy nowe prawo miałyby być korzystne albo relatywnie niekorzystne dla którejkolwiek ze stron. Tym samym ustawa uchwalona przed zamknięciem rozprawy, która wchodzi w życie w tzw. okresie publikacyjnym, nie stanowi ujawnienia się istotnej okoliczności dopiero po zamknięciu rozprawy. Nie stoi to w sprzeczności z orzecznictwem przedstawionym w uzasadnieniu skargi (II CK 104/2004, V CKN 269/2000, I CKN 179/9).

Ważniejsze jest jednak stwierdzenie, że sądowe postępowanie odwoławcze przed sądem ubezpieczeń społecznych obejmuje z reguły stan prawny z chwili wydania decyzji przez organ rentowy. Taka też jest zasadniczo czasowo granica sądowej kontroli odwoławczej. Wynika to z tego, że przedmiot sprawy wyznacza decyzja pozwanego. Z każdą decyzją pozwanego łączy się prawo do jej sądowej kontroli. Tak też zmieniała się materia tej sprawy, wszak pierwszą decyzję odmawiającą świadczenia przedemerytalnego oparto na innej podstawie prawnej (przepisie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych). Oczywiście w sądowej kontroli odwoławczej dopuszcza się zastosowanie stanu prawnego z późniejszej daty, ale wtedy gdy wymagany dla tego prawa stan faktyczny był już uprzednio ustalony i rozważony. W tej sprawie nie jest tak jednak w odniesieniu do odrębnych norm z art. 8 ust. 1 pkt 6 i art. 8a ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w związku z art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych, choćby dlatego, że w chwili decyzji pozwanego nie było jeszcze przepisu art. 8a pierwszej ustawy, nadto - co wyżej zauważano - oba przypadki niewypłacalności mają na uwadze inne

stany faktyczne. Zmiana prawa wymagałaby też odpowiedniego postępowania dowodowego i zajęcia w pierwszej kolejności stanowiska przez pozwanego w decyzji, z prawem do jej kontroli w postępowaniu odwoławczym. U podstaw decyzji o świadczeniu przedemerytalnym w związku z art. 8 ust 1 pkt 6 leży wykreślenie pracodawcy (przedsiębiorcy) z ewidencji w wyniku zawiadomienia o zaprzestaniu wykonywania działalności gospodarczej lub stwierdzenia trwałego zaprzestania wykonywania przez pracodawcę działalności gospodarczej. Z kolei niewypłacalność z art. 8a nie łączy się z wykreśleniem z rejestru, lecz z czasowym niezaspokojeniem roszczeń pracowniczych z braku środków finansowych w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę, trwającej dłużej niż 2 miesiące. Wówczas niewypłacalność też ma swą datę i jest nią dzień upływu 2 miesiąca faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę. Wskazanie to zmierza do tezy, że inne jest pojmowanie rzeczy osądzonej na tle spraw z ubezpieczenia społecznego i dlatego nie zamyka się drogi sądowej do ponownego wystąpienia z kolejnym roszczeniem opartym na innej (nowej) podstawie prawnej, która wymaga też innych ustaleń.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.